



PRZYKŁADOWA PEŁNA ODPOWIEDŹ

Na czym polega ludowa sprawiedliwość? Omów zagadnienie na podstawie znanych Ci ballad Adama Mickiewicza. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst.

LEKTURA BAZOWA

Adam Mickiewicz, wybrane ballady

EPOKA

Romantyzm

CZAS WYPOWIEDZI

ok. 3 min

OPRACOWANIE

nauczyciele Odrabiamy

ZESKANUJ TELEFONEM ALBO KLIKNIJ



Kursy maturalne

Pakiet 10 kursów do matury 2027 od Odrabiamy.pl.



Przećwicz to pytanie

Darmowy symulator matury ustnej. Ocena wg kryteriów CKE.



Posłuchaj

Darmowy kurs z opracowaniem pytań jawnych 2027.

JAK Z TEGO KORZYSTAĆ

To gotowa wypowiedź, taka jak na egzaminie. Etykiety na marginesie pokazują, z jakich kroków się składa. Nie ucz się jej na pamięć: zbuduj własną według tego samego planu, a potem sprawdź się w symulatorze (kod QR „Przećwicz to pytanie” wyżej).

TEZA

wstęp, który od razu mówi, co będziesz udowadniać

Większość ludzi uważa, że świat powinien być sprawiedliwy. Ale co to właściwie oznacza? Na czym polega sprawiedliwość? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie, jednak literatura proponuje nam pewne rozwiązania. Adam Mickiewicz w swoich balladach prezentuje ludową wizję sprawiedliwości. Zgodnie z nią za każde

przewinienie należy się kara. Ale jak rozumieć przewinienie? Kto wyznacza karę? Spróbuję odpowiedzieć na te pytania, odwołując się do dwóch ballad - *Lilii* i *Świtezianki*.

Z LEKTURY

sceny i postacie z
lektury bazowej
omówione pod tezę

W pierwszym utworze wina Pani wydaje się oczywista: zdradziła własnego męża, zabiła go, a potem kłamała, że nie wie, co się z nim dzieje. Jednak karę poniosła nie tylko ona, ale też bracia starający się o jej rękę. Czy związek z wdową po bracie jest nielegalny? Nie, zawierano takie związki dość często, np. w starożytnym Rzymie. Jednak w tym wypadku była to pewnego rodzaju zdrada - mężczyźni nie wiedzieli przecież, czy brat naprawdę nie żyje, a mimo to z wygody postanawiają „przejąć” jego rodzinę. W dodatku zakłócili spokój zmarłego, zrywając lilie z jego grobu. Za swoje błędy musieli zostać ukarani. Cerkiew, w której miał odbyć się ślub, zapadła się pod ziemię - a razem z nią niewierni bracia i żona. Karę wymierzyła więc sama przyroda, która w ludowych wierzeniach była strażniczką praw moralnych. Oczywiście duch męża miał w tym swój udział, co świadczy o silnym związku między naturą a światem nadprzyrodzonym.

W *Świteziance* młody strzelec przysiągł wierność dziewczynie, ale szybko zapomniał o obietnicy, kiedy ujrzał tytułową nimfę. Jak się okazało, był to test wierności, którego bohater nie zdał. Za karę nimfa wciągnęła zdrajcę do jeziora. Na tym przykładzie widać, jak bezwzględna jest ludowa sprawiedliwość. Kara wydaje się nieadekwatna do winy, strzelec stracił życie za to, że nie dotrzymał słowa. Ta i poprzednia ballada pokazują jednak, że wierność zajmuje szczególne miejsce w ludowej hierarchii wartości. Po raz kolejny mamy też do czynienia z przyrodą w roli sędziego i kata - to ona wymierza sprawiedliwość i wykonuje wyrok. Natura miesza się więc niejako w świat ludzki, wstawia się za ofiarami i mści się na winnych.

KONTEKST

drugi tekst lub zjawisko,
zestawione z lekturą

Mickiewicz wraca do tematu ludowej sprawiedliwości także w drugiej części *Dziadów*, ale w trochę inny sposób. Tutaj kara po śmierci zależy od przewinień popełnionych na ziemi. Jedyną winą dwojga dzieci - Rózi i Józia - było to, że nie zdążyły poznać trudu życia. Według mnie to żaden grzech, a jednak dzieci zostały w *Dziadach* ukarane - nie mogą dostać się do nieba, dopóki ktoś nie poda im ziarna gorczycy. Równie lekkie wydaje się przewinienie Zosi, która za życia nie chciała się ustatkować, a teraz do zbawienia potrzebuje, żeby ktoś dosłownie ściągnął ją na ziemię. Rzeczywiste grzechy miał na sumieniu Zły Pan, którego widmo krąży nad kaplicą. On jednak nie zostanie zbawiony.

WNIOSEK

spięcie obu części i
odpowiedź na pytanie

Na przykładzie ballad i *Dziadów* widać, że ludowa sprawiedliwość nie zawsze pokrywa się z tą wyznawaną współcześnie. Ta pierwsza jest bardziej bezwzględna, a karę wymierza się natychmiast, bez ingerencji ludzi. Można powiedzieć, że w ludowych wierzeniach natura sama dba o spokój i równowagę. Współczesne rozumienie sprawiedliwości opiera się jednak na ocenie sytuacji przez ludzi - to oni decydują, co jest złem i jak sobie z nim radzić.